

0552

L¹

5226

Kwestonariusz

Byłego reżisarza Wielkiego 5226

Izbiego plut. lat. 46 (20.VIII.1897)

Próbik. Łosaty. (3 dzieci)

10. II. 1940 r. byłem zarejestrowany i
wywieziony w raz z rodziną do
Mototowskiej oblasti rejon Krasnowiers
posiołek Piszczanka, Minister oddzielne
mieszkanie wraz z rodziną. W tym

posiołku było około 700 polaków.

Podróż była bardzo ciężka, w wagonie
15 tonowym było 40 osób karmienie
podczas podróży było złe. Podróż trwała
trzy tygodnie. Po wyjściu z wagonów
wsadzili nas wszystkich do wąskiego
i zapluskowanego wężownika. Po trzech
dniach wywieźli nas na posiołek który
znajdował się o 150 kilon. od kolei.

W czasie drogi ludzie marli od niewrażliwo-
ści głodu.

Życie na posiołku było bardzo ciężkie a miesięczny przeciętny zarobek dzienny był 2 ruble na osobę a wyżywienie dzienne smacne, kosztowało 7 rubli, więc żeby się utrzymać przy życiu, zmuszony byłam sprzedawać swoje rzeczy za bencen.

Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków był okropny. Zaliczali nas gorzej niż psów. Pluli nam w twarz i mówili, że Polska już zginęła na wieki. Namawiali nas abyśmy poszli na obywateli sowieckich. Pomoc lekarska była bardzo licha. Śmiertelności była duża. Prodrina Magdow 3 osoby, z rodu Kutaków 3 osoby, Pochiluk, Kasprzyński, Mos osada Siemieniowa, Nowak 2 osoby, rodu Dubiel 2 osoby i wiele innych, których nazwisk nie znam. Łacności z krajem nie miałam.

Przy 45° mrozu kazali nam pracować. 15.12.42 zostałam ewakuowana jako obywatelka polska, wraz z rodziną i przywieźli nas do Uzbekistanu, obłast Bucharstke, rejon Karakul sielsowiet Alat Kotchor Janikucz. W kolechozie dawali nam po 300 gramów owsa dziennie na osobie, albo jełmienia, ludzie puchli i umierali od głodu. Zostałam ewakuowaną do Pachlewi w dn. 2.12.42 z Pachlewi pojechałam do Teheranu i w Teheranie wstąpiłam do Armii Polskiej.

Plut Zielimki Ybri